

Czytania: Hbr 7, 1-3. 15-17; Ps 110 (109), 1b-2. 3-4; Aklamacja Mt 4, 23; Ewangelia Mk 3, 1-6)

List do Hebrajczyków próbuje wyjaśnić starotestamentalne kapłańskie elementy, które zawierają się w życiu i misji Jezusa, misji zbawienia świata, odkupienia rodzaju ludzkiego i pojednania, wszystkich ludzi z Bogiem. Jezus zrobił to w stylu kapłańskim, tylko złożył ofiarę z siebie, sam stał się kapłanem składającym ofiarę za grzechy ludu, a jednocześnie sam stał się barankiem ofiarnym, oddając życie za życie świata. Jezus działa jak kapłan, ale to Jego kapłaństwo jest o wiele większe, bardziej znaczące niż to opisane i sformalizowane w prawie przez Mojżesza, kapłaństwo oparte o lewitów i dziedziczenie. Dlatego potrzebna jest postać kapłana, która będzie autorytetem, ale będzie pochodziła z okresu przed nadaniem Prawa, przed Mojżeszem. Kiedy jeszcze nie było prawa, ale godne i pełne poszanowania prawdziwe kapłaństwo Boże już było. I taką postacią modelem, pewnym wzorcem i punktem odniesienia jest Melchizedek, który jest postacią, która sama posiada i zapowiada jednocześnie cechy Mesjasza. Melchizedek był kapłanem i królem Salemu, przez co się rozumie Jerozolimy, jego imię oznacza król sprawiedliwości a szalem to „szalom” – pokój, i Jerozolima jest nazywana miastem pokoju. Dlatego król Jerozolimy jest też nazywany królem Pokoju. Mesjasz też jest zapowiadany jako król, książę pokoju. Ten, który przynosi i zaprowadza pokój. Mesjasz jest królem świata, jest władcą, któremu podlega wszystko co w niebie, na ziemi i pod ziemią. Mesjasz jest kapłanem nie przez rodzinne dziedziczenie czy jakiś przepis, ale On jest Bogiem bez początku i końca, dlatego jest kapłanem wiecznym (bez matki i ojca), Jego kapłaństwo znacznie przewyższa to tradycyjne. Zewnątrz podobny do człowieka, jest Synem Bożym, prawdziwym Bogiem. Jezus swoją ofiarą zgładził grzechy świata i przybliżył zapoczątkował nadejście Królestwa Bożego. Objawia się jako wszechmocny król. Melchizedek przywitał Abrahama wynosząc chleb i wino, i ten gest jest zapowiedzią eucharystii, Jezus jako kapłan zostawił nam swoje ciało i krew, aby ta ofiara była upamiętniona i aktualizowana. Eucharystia jest pokarmem na życie wieczne. Kiedy Melchizedek pobłogosławił Abrahama, ten złożył mu dziesięcinę ze wszystkiego co posiadał, uznał w ten sposób jego wyższość i w Melchizedeku zobaczył działanie Boga, za którego głosem wyruszył w drogę, któremu wierzył i zawierzył siebie i od którego pochodzi wszelkie błogosławieństwo. Tak samo i my w Jezusie widzimy Boga, od którego pochodzi wszelkie dobro. Jezus uczy nas też abyśmy zawsze starali się czynić dobro tak jak on w każdym czasie zawsze, gdy widzimy, że gdzieś ktoś jest w potrzebie.

Prośmy Boga abyśmy nie marnowali okazji do czynienia dobra i nie zasłaniaли się, wykręcali przepisami czy innymi wątpliwymi okolicznościami.

o. Wiesław Jonczyk SJ